Nr. 44. Piątek 22 lutego 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4. Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1. Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 1.

Dobry zastaw.

Sosnowiec, 22 lutego.

W ciągu całego roku słyszało się drwiące głosy prasy angielskiej i niemieckiej o fiasku, jakiego rzekomo doznała Francja, usiłując zapomocą okupacji zagłębia Ruhry wydobyć od niemców należne sobie sumy pieniężne. Bierny opór, a później także cyfry, ogłoszone z pierwszych miesięcy francuskiej gospodarki, zdawały się potwierdzać wątpliwość co do celowości tego kroku. Nawet po ustaniu biernego oporu trwało w prasie, inspirowanej przez niemców, mniemanie, że Francji nie uda się otrzymać z Ruhry tyle, ileby otrzymała, gdyby niemcy sami dostarczali traktatowe ilości. Było to naturalnie świadomem wprowadzeniem świata w błąd, albowiem okupacja była właśnie wynikiem sabotowania klauzul traktatowych przez rzeszę. Wątpliwości, co do produktywności zagłębia Ruhry w ręku francuskiem były rozpowszechnione nietylko w Anglji; nawet we Francji podniosły się głosy powątpiewania.

Tymczasem cyfry, przedstawione ostatnio przez francuskiego i belgijskiego komisarza zagłębia komisji odszkodowań w hotelu Astorja w Paryżu, udowadniają że zastaw ten stał się zwolna z deficytowego produktywnym i przynosi obecnie znaczne dochody.

Zagłębie Ruhry i Nadrenja administrowana przez franko - belgów, uporządkowała cztery źródła dochodowe dla aljantów: koleje, węgiel, podatek węglowy, majątki państwowe i w końcu podatki zwyczajne.

Co się tyczy francusko-belgijskiego zarządu kolejowego, to ten daje dziennie 500.000 franków czystego dochodu. Dochód ten wzrośnie jeszcze zwłaszcza, że taryfy są o 50 proc. niższe, aniżeli w Niemczech, ruch zaś nie osiągnął jeszcze swej dawnej intensywności.

Pozatem nie jest tu wliczony obszar zajęty przez anglików dookoła Kolonji. Nadkomisarz Breaud oświadczył wobec komisji odszkodowań, że w przeciągu kilku tygodni nadwyżka ta podwoi się i że gwarantuje roczny czysty dochód 400 miljonów franków. Koleje były główną nadzieją niemców, a także anglików; na nich miały się załamać francuskie plany. W r. 1923 był też deficyt w wysokości 10 miljonów franków, ale była to przeciętna cyfra z całego roku od chwili zajęcia zagłębia, pierwsze miesiące miały bowiem olbrzymi deficyt, ostatnie zaś przynosiły już dochód. W styczniu już pokryto zeszłoroczny deficyt i miano ponadto czystego zysku 40 miljonów franków.

Węgiel jest dostarczany częściowo z kopalni rządowych, częściowo zaś z kopalni prywatnych. Produkcja wzrasta z każdym tygodniem. Podczas, gdy w ostatnim tygodniu grudnia 1923 dostarczono 236.000 tonn węgla i koksu, oddano w pierwszym tygodniu stycznia już 302.000 tonn. Według obliczeń komisarzy produkcja obecnego roku, obliczona bez zbytniego optymizmu wyniesie miesięcznie 700.000 tonn dla Francji, 420.000 tonn dla Włoch, 400.000 tonn dla Belgji i 200.000 tonn dla Luksemburga. Cyfry te są już prawie identyczne z temi, które były swego czasu ułożone na podstawie traktatu wersalskiego. Niemcy mieli dostarczyć 800.000 tonn węgla i koksu miesięcznie dla Francji dopóty, dopóki franfrancuskie kopalnie, przez niemców zniszczone nie zostaną puszczone w ruch. Wartość węgla, który Francja ma otrzymać w tym roku, oceniona jest na 300.000 miljonów franków.

Niemcy przed zajęciem zagłębia nie dostarczali nawet połowy.

Trzeciem źródłem dochodów jest podatek węglowy, który w styczniu dał 26 miljonów franków, czyli da w roku około 300 miljonów franków.

Czwartem źródłem dochodów dla okupantów są opłaty, podatki i majątki państwowe. Preliminarz na r. 1924 r. przewiduje dochód

w wysokości 300 miljonów franków; niewliczone są tu jeszcze dostawy w naturze, farby i inne chemiczne produkty, eksploatacja lasów i inne, co zostało ocenione przeszło na 400 miljonów franków, razem więc z podatkami 700 miljonów franków.

Suma dochodów przewidziana jest zatem na 2260 miljonów franków. Trzeba pamiętać, że jest to już czysty dochód, po odliczeniu wszystkich wydatków administracyjnych i t. p. czyli rezultat jest rzeczywiście podziwu godzien; jeżeli weźmiemy pod uwagę z jakiemi trudnościami walczyć musiano i że każde zarządzenie, zmierzające do unormowania stosunków było sabotowane nietylko z wewnątrz ale i z zewnątrz przez wysłanników rządu rzeszy, musimy przyznać, że Francja dokonała niebylejakiego dzieła.

Niemcy widzą teraz, że zagłębie wymyka im się coraz bardziej z rąk, wskutek czego przy pomocy swoich angielskich przyjaciół starają się wszelkiemi sposobami uzyskać znowu wpływ na gospodarkę zagłębia. Zdaje się jednak, że są to próżne wysiłki, albowiem Poincare nie da się żadnemi obietnicami wywieść w pole.

Z dochodu wyżej wyliczonego przypada 500 miljonów na rachunek Anglji.

Komisja reparacyjna już zaproponowała odebranie części tego dochodu rządowi angielskiemu. Czy rząd angielski odmówi przyjęcia gotówki, w oczekiwaniu spełnienia mglistych obietnic niemieckich? Zdaje się, że będzie wolał wróbla w garści, niż kanarka na dachu.

Balticus.

Wieści ważne.

— W kołach sejmowych zapewniają, że minister Zamoyski zamierza podnieść nasze poselstwo w Paryżu do stopnia ambasady, a na stanowisko pierwszego ambasadora powołać b. ministra spraw zagranicznych, p. Romana Dmowskiego. Równocześnie poselstwo w Moskwie ma być podniesione do rzędu ambasad, a obecny poseł p. Darowski, zostałby pierwszym ambasadorem.

— Na porządku obrad ligi narodów dnia 10 marca b. r. znajdują się między innymi następujące sprawy interesujące Polskę: sprawa Kłajpedy, Jaworzyny, Holmu (skład amunicji dla Polski w porcie gdańskim) i rady portowej w Gdańsku.

— Do rady miejskiej w Warszawie wpłynęła petycja, domagająca się wprowadzenia podatku na bezżennych powyżej lat 25.

— Jeden z dzienników warszawskich donosi z Rygi, że władze polityczne państw bałtyckich stwierdziły, że trzecia międzynarodówka usiłowała wywołać przewrót polityczny w Estonji, Łotwie, Litwie i Finlandji.

W związku z tem dokonano licznych aresztowań na Litwie i Łotwie.

— Donoszą z Rygi, iż między Łotwą a Estonją nastąpiło ścisłe porozumienie w sprawie wojskowej obrony obu tych państw.

Na podstawie tego porozumienia ma być przeprowadzona jednolita organizacja armji, ustanowienie wspólnego dowództwa na czas wojny i opracowanie wspólnego planu mobilizacyjnego.

Kurs oszczędnościowy

Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy z upoważnienia prezesa rady ministrów ogłosi wkrótce konkurs na projekty już zupełnie opracowane z dziedziny uproszczenia trybu urzędowania oraz manipulacji rachunkowej w urzędach Rzeczypospolitej Polskiej.

Za najlepsze prace wyznaczono: trzy nagrody za pracę o trybie urzędowania po 300, 200 i 100 złotych; za pracę o manipulacji rachunkowej również trzy nagrody po 500, 300 i 200 złotych każda. Prócz nagrodzonych projektów za wyróżnione prace przez powołaną ad hoc komisję urzędnicy otrzymają pisemne podziękowanie z odnotowaniem tego w ich listach kwalifikacyjnych.

W związku z konkursem, komisarz oszczędnościowy zwrócił się do wszystkich ministrów o wezwanie urzędników do składania szczegółowych lub luźnych uwag w powyższej kwestji. Uwagi te mają być redagowane krótko i jasno, napisane na maszynie z podpisem autora. Termin nadsyłania prac do nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego upływa w dniu 1 kwietnia.

Ze Śląska.

Dziewięciocetnarowa świnia. Nie jest to żaden żart; okaz taki rzeczywiście utuczono, a właścicielem tej cennej świni, której wagę stwierdzono w gliwickiej rzeźni miejskiej, jest tamtejszy nadmistrz cechu i radny miejski Porutto.

Statystyka policyjna województwa śląskiego. W r. 1923 popełniono w obrębie województwa śląskiego ogółem 75720 różnych przestępstw, przyczem w 72290 wypadkach wykryto sprawców. Z większych przestępstw kryminalnych statystyka wymienia następujące: rabunków i napadów bandyckich było 339 wypadków, sprawców wykryto w 236 wypadkach; morderstw rabunkowych 14, wykryto 13; zabójstw dzieci 24, wykryto 13; podpaleń 35, wykryto 17; okaleczeń 2905, wykryto 2869; kradzieży i włamań 10480, wykryto 8543; oszustw 770, wykryto 735; świętokradztw 20, wykryto 14; zamachów dynamitowych 56.

Podwyższenie rent inwalidzkich. Urząd ubezpieczeń województwa śląskiego podwyższa z dn. 1 marca r. b. renty inwalidzkie: dla inwalidów na 6.000.000 mk. miesięcznie, dla wdów po inwalidach na 4.000.000 mk., dla sierót na 3.000.000 mk. Renty z ubezpieczeń na starość podwyższa się: dla emerytów na 50 miljonów mk. miesięcznie, dla wdów na 20.000.000 mk., dla sierot na 15, względnie 10 miljonów miesięcznie.

Ceny targowe. Środowy targ w Król. Hucie był bardzo ożywiony, a popyt jak i podaż — wielka, z powodu wypłaty, jaka się w środę odbyła na kopalniach i hutach. Żądano za funt wołowiny, cielęciny i baraniny 2 miljony, wieprzowiny 1,9 milj., smalec 1,6 milj., słonina i sadło 2,5 milj., kiełbasa 2,3—2,6 milj., jabłka zagran. 2 milj., pomarańcze 1 milj. za 4 sztuki, śledzie 1 milj. za 6 szt.

Czarną ospę stwierdzono u pewnej dziewczyny z Katowic i natychmiast poczyniono zarządzenia, zapobiegające rozszerzeniu się tej zdradliwej choroby.

Nieostrożne obchodzenie się z bronią. W Małej Dąbrówce odbyło się 18 b. m. na sali Szolonka przedstawienie amatorskie w połączeniu z zabawą taneczną, na której było obecnych około 1000 osób. Około północy nagle padł strzał, co wywołało zrozumiałe zamieszanie. Okazało się, że mimowolnym jego sprawcą był pewien kolejarz, który miał w kieszeni nabity, ale nie zabezpieczony rewolwer. Broń wypaliła, gdy przez nieuwagę sięgnął do kieszeni, a kula raniła ciężko 21-letniego robotnika Adamczyka, którego natychmiast poddać musiano operacji.

Echa katastrofy kopalnianej. Dnia 31 stycznia r. z. nastąpił w kopalni „Heinitz" pod Bytomiem straszliwy wybuch trujących gazów, skutkiem którego poniosło śmierć 145 górników, w tej liczbie także wielu obywateli polskich, górników, zamieszkałych w polskiej części G. Śląska i mających tutaj swoje rodziny. Prokuratorja bytomska wytoczyła kilku urzędnikom tej kopalni proces za nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa, w toku rozpraw na podstawie orzeczeń rzeczoznawców sąd jednakże nabrał przekonania, że katastrofa nastąpić mogła również i bez winy urzędników. Dlatego tylko kilku obwinionych skazano na drobne kary od 10 do 150 mk. złotych, resztę zaś uwolniono.

Rozbudowa miast na Śląsku Opolskim. Regencja opolska zajmuje się obecnie planem powiększenia różnych miast w niemieckiej części Śląska Górnego przez przyłączenie do tych miast sąsiednich gmin wiejskich. Chodzi o miasta Bytom, Zabrze, Gliwice i Racibórz.

Walka z „fuszerami".

Sosnowiec, 22 lutego.

Niedawno pod takim samym tytułem zamieściliśmy artykuł w sprawie wydawania przez magistrat sosnowiecki zezwoleń, czyli t. zw. „konsensów" rzemieślnikom niecechowym, zwanym pospolicie „fuszerami".

Chodzi tu o możność odróżnienia warsztatów prowadzonych przez majstrów cechowych, od tych zakładów, w których są majstrowie, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji. Ci ostatni, jak wspomnieliśmy, muszą uzyskać z magistratu pozwolenia, których posiadanie winno być uwidocznione na szyldzie.

Szyldy zaś rzemieślników cechowych będą opatrzone gwiazdą cechową, lub napisem: „Mistrz cechowy"

Zaświadczeń, wydawanych przez magistrat, nie należy utożsamiać z pozwoleniami, wydawanemi przez urzędy skarbowe z tytułu opłacanego patentu handlowego i przemysłowego. Są to rzeczy odrębne. Patenty te są dowodem wpłacenia do skarbu opłat z tytułu prowadzenia procederu, magistrat zaś wydaje jedynie zaświadczenia na podstawie okazanych z cechu świadectw uzdolnienia, kto zaś takiego świadectwa nie posiada, otrzymuje „konsens".

Do prerogatyw, które posiadają majstrowie cechowi, należy doliczyć sprawę ulg wojskowych dla terminatorów. Do niedawno uchwalonej ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej wniesiona została poprawka, na mocy której uczniowie, przebywający na nauce u mistrzów cechowych, będą mieli prawo uzyskania odroczenia nauki, najdłużej jednak do lat 22.

Prawo to w żadnym wypadku nie będzie stosowane do tych uczniów, którzy się będą uczyli w warsztatach, istniejących tylko na podstawie „konsensów" magistrackich.

Zarządy cechów sosnowieckich już w dniach najbliższych mają zamiar zobowiązać wszystkich mistrzów cechowych w naszem mieście, by umieszczali na szyldach gwiazdy cechowe.

Należy tylko życzyć cechom, by wyraźne posegregowanie rzemieślników na cechowych i fuszerów dodało bodźca ich członkom do rzetelnej pracy nad sobą, i aby nie tylko po gwieździe można było poznać majstra cechowego, ale i po solidnym wykończeniu powierzonej mu roboty.

Losy szpitala czeladzkiego.

Dwaj inwalidzi zajmują go nadal bezkarnie!

Sosnowiec, 22 lutego.

Kilka tygodni temu ukazał się w „Iskrze" artykuł o tem, że szpital kasy chorych w Czeladzi od dłuższego czasu nie przyjmuje chorych członków kasy z tego powodu, że jest zajęty przez dwuch „atletów", robotników — inwalidów t-wa „Saturn", którzy nie chcą opuścić szpitala, zanim nie dostaną od tego towarzystwa kamienicy i kilku morgów gruntów.

Szpital w Czeladzi rzeczywiście od pół roku, po ukończeniu gruntownego remontu, jest nieczynny.

To, że dwuch inwalidów t-wa „Saturn" postanowiło ulokować się w szpitalu kasy chorych w Czeladzi i korzystać z całego odnowionego gmachu od siedmiu miesięcy bezpłatnie i bezkarnie, nikogo nie dziwi i ten fakt, że liczba mieszkańców tego szpitala nie zwiększa się, łatwo da się wytłumaczyć tem, że ci dwaj lokatorzy kasy chorych są wrogo usposobieni do sublokatorów, którzy chcieliby ich naśladować.

Tow. „Saturn" nie traci bezpośrednio na tej kombinacji, gdyż lokatorzy kasy chorych p.p. Latusek i Kołodziej, o ile nam wiadomo, nie zwracają się do niego z żądaniem zapłacenia nietylko jednorazowego odszkodowania, lecz nawet perjodycznej renty, zresztą zupełnie słusznie, albowiem przy dobrym bezpłatnym lokalu i obsłudze, mając widocznie dostateczne środki na swoje utrzymanie, liczą, że zanim zostaną usunięci ze szpitala, należna im renta zaokrągli się, a t-wo „Saturn" dość pewnym jest dłużnikiem.

Niezrozumiałą jest natomiast rozrzutność kasy chorych w Sosnowcu, której zarząd, opłacając dość poważnym czynszem szpital w Czeladzi mogący obsłużyć setki chorych robotników, odnowił go własnym kosztem i zostawił całkowicie Kołodziejowi i Latuskowi do ich dyspozycji.

Mogą być tylko dwie przyczyny podobnego postępowania zarządu kasy chorych: albo zarząd zbyt bierze do serca interesy t-wa „Saturn" i boi się, że wyrugowanie p. p. Kołodzieja i Latuska ze szpitala w Czeladzi może powikłać stosunki pomiędzy t-em „Saturn" a jego robotnikami.

O ile wiadomo t-wo „Saturn" nigdy o pośrednictwo kasy chorych w swoich prywatnych sprawach nie ubiegało się; przeciwnie: zwracało się do kasy chorych z zapytaniem, kiedy nareszcie szpital kasy chorych w Czeladzi zacznie funkcjonować nadmieniając, że zamknięcie szpitala naraża zdrowie, a w niektórych wypadkach i życie robotników okolicznych kopalni na poważne niebezpieczeństwo.

Drugą przyczyną mogłoby być zrozumienie, albo nieświadome popieranie przez kasę chorych u swych lokatorów czeladzkich pewnego wstrętu do poszukiwania swoich praw w drodze sądowej, jak to się czyni w państwach praworządnych.

Nad całą tą sprawą można byłoby przejść do porządku dziennego, o ile nie wchodziłyby w grę życie i zdrowie robotników oraz kieszeń przymusowych członków kasy chorych w Sosnowcu.

Z powodu zamknięcia szpitala w Czeladzi, robotnicy przyległych kopalni, należących do t-a „Saturn" i t-wa Czeladź, w razie ciężkiej choroby, lub wypadku nieszczęśliwego, kierowani są obecnie do szpitala w Dąbrowie, Sosnowcu i dalej. Rzecz jasna, że przewożenie chorych, których życie w wielu wypadkach zależy tylko od niezwłocznego dokonania chirurgicznej operacji, do szpitali, znajdujących się w odległości kilku kilometrów od kopalni, biorąc pod uwagę opłakany stan naszych dróg, naraża ich życie na poważne niebezpieczeństwo. Część chorych robotników nie może być umieszczona w szpitalu czeladzkim „z powodu braku miejsca".

Robotnicy zmuszeni są kilka razy tygodniowo jeździć na opatrunki, wynajmując konie na swój koszt, gdyż oczywiście ani t-wo nie jest obowiązane, płacąc składki, zajmować się dla kaprysu kasy chorych rozwożeniem jej pacjentów, ani kasa chorych nie zwraca im tych wydatków.

Zarząd kasy chorych w Sosnowcu musi sobie nareszcie uprzytomnić, że fundusz kasy chorych stanowi własność jej członków, że wydawać ten fundusz zarząd może wyłącznie na cele, w ustawie przewidziane, że na cele dobroczynne, lub na wspieranie robotników, którzy postawili sobie za cel zwalczanie pięścią istniejącego w państwie porządku rzeczy, zarząd kasy chorych może czerpać pieniądze wyłącznie z własnej kieszeni, jak również dla osób, nie mających żadnego prawa do przebywania w szpitalu, odstąpić może lokal tylko w swoim własnem mieszkaniu.

W razie, jeżeli zarząd kasy nie znajdzie drogi do władz sądowych, które niewątpliwie łatwo i prędko przyjdą mu z pomocą w przywróceniu normalnego porządku, przyjść może czas, że władze sądowe same zażądają od zarządu kasy chorych rachunku z cennych usług, oddanych p. p. Latuskowi i Kołodziejowi, gdyż, niestety, kodeksy nasze nie patrzą przychylnie na wszelkie ofiary, dokonywane nie z własnej, lecz z cudzej kieszeni i w

dodatku kosztem zdrowia i życia chorych członków kasy.

Dla ciekawości czytelników zaznaczamy, że p. p. Latusek i Kołodziej są zupełnie zdrowi umysłowo, a orzeczeniem lekarzy stwierdzono, że żadnej kuracji w szpitalach nie potrzebują.

Obserwator.

Kronika.

Kalendarzyk.

22 Piątek	Dziś Kat. św. Piotra Jutro Piotra i Domj. Wsch. słońca 6,58 Zach. „ 4.13

Hojny dar. Dowiadujemy się że komendant powiatowy policji państwowej p. podinsp. Steckiewicz z okazji balu, urządzonego w Kielcach przez województwo na dochód funduszu im. insp. Barwicza, przeznaczonego na zapomogi dla wdów i sierot po poległych policjantach, złożył na cel ten przy wejściu sumę pięciu miljardów mk., w imieniu funkcjonarjuszów policji państwowej powiatu będzińskiego. Fundusz im. insp. Barwicza jest bezsprzecznie instytucją społeczną w zasadzie bardzo piękną i pożyteczną, niemniej przeto raz jeszcze interpelujemy miarodajne czynniki, dlaczego dotychczas nigdzie nie ogłoszono szczegółowego sprawozdania z czynności tego funduszu, zwłaszcza o ile chodzi o pomoc, okazaną wdowom i sierotom po zabitych policjantach naszego powiatu. Bo my wiemy, że n. p. koszta pogrzebu, trumny i t. p. wydatki stale pokrywane były dotychczas drogą składek kolegów poległych policjantów. Wprawdzie zarząd funduszu im. insp. Barwicza, odpowiadając swego czasu na interpelację „Iskry“ zamieścił w prasie kieleckiej wyjaśnienie, które jednak nie prostuje naszych twierdzeń, że kasa nie spełnia swych zadań.

Cena mleka. Wczoraj zamieściliśmy w „Iskrze“ wzmiankę o pobieranie cen nadmiernych za mleko. Cena litra mleka przywożonego wynosi obecnie 600.000 mk., co, wziąwszy pod uwagę ceny przedwojenne, jest przekroczeniem parytetu złota. W sprawie tej wyjaśniają nam, że winę za to ponoszą przedewszystkiem dwory. Zwyżka cen mleka powstała na tle naczyń na mleko. Do niedawna przywożono do Zagłębia mleko w naczyniach drewnianych, czemu kategorycznie sprzeciwiły się miejskie urzędy zdrowia. Wobec tego naczynia drewniane zamieniono na blaszane. Zakupu nowych naczyń dokonały dwory, które obecnie chcąc zamortyzować swoje koszta, podniosły cenę mleka przeszło o 25 proc. w stosunku do cen przedwojennych, co w markach określa się suma 100.000. Gdyby więc nie owe naczynia, dwory sprzedawałyby mleko o 100.000 mk. taniej, czyli po 400000 mk. za litr, obecnie zaś pobierają pół miljona loco obora. Transport i zysk mleczarza, biorąc pod uwagę obecną cenę mleka, wynosi 100.000 mk. na litrze. Przeciwstawienie się żądaniom dworów jest rzeczą niemożliwą, bo, jak wiadomo, ustawa o walce z lichwą i spekulacją nie może być stosowana wobec producentów rolnych.

Sprawa uruchomienia fabryki Hulczyńskiego wskutek nieustalenia wysokości zamówień dla tej fabryki przez ministerjum kolei nie została jeszcze dotąd załatwiona. Należy mieć nadzieję, że zarówno czynniki rządowe, jak i zarząd fabryki zrobią wszystko, co leży w ich mocy, by jak najprędzej uruchomić fabrykę i nie pozostawiać bez pracy około 1000 robotników.

Zatrważająca analogja. Niezwykle ostra tegoroczna zima, która pomimo drugiej połowy lutego wraca z nową falą śnieżycy i mrozów, przywodzi na pamięć ludziom starszym zimę z roku 1886, kiedy mrozy i śnieżyce trwały do 20 marca. Roztopy wówczas sprowadziły katastrofalne wylewy wielu rzek. Lato w 1886 r. było bardzo suche i upalne. W tych warunkach atmosferycznych urodzaj w 1886 roku był fatalny.

Obecnie również grozi nam klęska powodzi. Szczególniej zagrożoną będzie tu część Małopolski, która w końcu czerwca i w lipcu staje się rezerwoarem wód wskutek tego, że w górach śniegi tają.

Olbrzymie zwały śnieżne leżą obecnie na zboczach gór. Wszystko to latem zniknąć musi pod wpływem słońca i zatopi wszelką po drodze wklęsłość i dolinę.

Będzie źle. Należy zawczasu pomyśleć o sposobach ratunku, tembardziej, że najbliższe nam okolice również mogą być zagrożonemi. Nawet, cokolwiek dalej od Krakowa. Bo i śliczna Kamienna znaną jest z niebezpiecznych wylewów. To samo, Nida i obydwie Przemsze.

Magistrat sosnowiecki powinien obmyśleć zawczasu jakąś akcję ratunkową, gdyż grożąca nam obecnie klęska powodzi może być większą niż, zdaje się w r. 1913, gdy kilka ulic na Pogoni znalazło się pod wodą.

Nominacja. Inspektor administracyjny województwa kieleckiego, p. Wincenty Tyszko, dekretem ministra spraw wewn., mianowany został naczelnikiem wydziału i zastępcą wojewody w województwie białostockiem.

Okradzenie czecha. Na stacji w Sosnowcu w tych dniach miała miejsce ciekawa kradzież. Mianowicie, czechowi Franciszkowi Francowi z Berna Morawskiego złodziej kieszonkowy skradł bez użycia wytrychów portfel z 270 kor. czeskiemi i 5 miljonów mkp. Kieszonkowiec umknął, a czech był ogromnie zdziwiony, że znalazł się złodziej, który czecha potrafił okraść.

Nadmiar mięsa. Rzeźnicy sosnowieccy wyrazili zgodę wobec delegacji cennikowej na zniżenie ceny mięsa wołowego do 3 milj. mk. za kilogram. Cena ta będzie obowiązywała od dzisiaj. Obecnie w Sosnowcu jest mięsa poddostatkiem i rzeźnicy chcą się go pozbyć po możliwie najtańszych cenach.

Tylko niektórzy z nich, wobec panujących mrozów, wskutek czego mięso się nie psuje, chcą trzymać tanie mięso na pasek i czekać lepszej konjunktury. Władze policyjne zainteresowały się tymi rzeźnikami i otoczyły ich odpowiednią opieką.

O zatrudnienie dla inwalidów wojennych. Ministerjum pracy i opieki społecznej stwierdziło niechęć i obojętność władz samorządowych do zatrudniania inwalidów wojskowych. Inwalidzi wojenni bywają przyjmowani do pracy niechętnie, lub też spotykają z odmową ze strony wspomnianych władz samorządowych w kwestji przyjmowania ich do pracy.

Państwowe urzędy pośrednictwa pracy natrafiają na niezmierne trudności w akcji umieszczania inwalidów wojennych na wolne miejsca w urzędach, zakładach i przedsiębiorstwach samorządowych. Powoływanie się p.u p.p. na odnośne przepisy obowiązujące, zarówno natury inwalidzkiej jak również i rozporządzenie władz centralnych skutku nie wywiera.

W związku z powyższą sprawą przypomniał wojewoda kielecki pismem z dnia 5 b. m. b. r. wszystkim przewodniczącym wydziałów powiatowych i prezydentom miast wydzielonych obowiązek zatrudniania inwalidów wojennych i polecił: 1) przyjąć na każdych 50 robotników zatrudnionych w danej instytucji samorządowej 1 inwalidę ciężko poszkodowanego; 2) przyznać pierwszeństwo przy obsadzaniu wszelkich wolnych posad inwalidom wojennym, poleconym przez państwowy urząd pośrednictwa pracy, w którym to celu instytucje komunalne winny zawiadamiać odnośny urząd pośrednictwa pracy o każdem wolnem miejscu.

Sprawa bezrobotnych. Jak się dowiadujemy, sprawa bezrobotnych nie przybiera w Zagłębiu większych rozmiarów, rząd bowiem robi wszelkie wysiłki, aby miejscowe zakłady przemysłowe nie tylko nie wstrzymywały pracy, lecz żeby nawet ewentualne ograniczenia były możliwie jaknajmniejsze.

Dzięki temu liczba bezrobotnych stoi niemal na jednym poziomie, w niedługim zaś czasie, gdy tylko pozwoli pogoda, rozpoczną się roboty przy budowie tramwajów i dwuch dróg żelaznych, gdzie znajdą pracę wszyscy bezrobotni.

Na wpisy. Na dochód wpisów dla niezamożnych uczniów szkoły realnej w Będzinie odbędzie się 24 bm. zabawa taneczna w sali na Górze Zamkowej. Jesteśmy pewni że społeczeństwo nasze poprze starania komitetu, urządzającego tę zabawę i w ten sposób umożliwi ubogim uczniom kształcenie się dalsze pomimo nadzwyczaj wygórowanych wpisów.

Ze sportu. Zarząd tow. sport. „Victoria“ przypomina członkom, że w niedzielę dnia 24 b. m. o godzinie 2 popoł. odbędzie się w lokalu własnym ogólne roczne zebranie, na którem będą powzięte ważne uchwały, wobec czego zarząd prosi o jaknajliczniejszy udział członków.

Sprostowanie. W wczorajszej wzmiance o przejściu teatru na własność miasta, wskutek błędnych informacji, podaliśmy nazwisko rejenta Jasińskiego, jako obecnego przy podpisywaniu aktu. Okazuje się jednak, że akt został podpisany w obecności p. Wacława Tomczaka, zastępcy p. Jasińskiego, który obecnie bawi na urlopie.

Zawarcie umowy. W ubiegłą środę zawarta została pomiędzy radą zjazdu i związkami górniczemi umowa, dotycząca płac w przemyśle górniczym w lutym r. b.

Podkreślić należy obywatelskie stanowisko delegatów związkowych, którzy, nie chcąc utrudniać sanacyjnej działalności rządu, starali się nie wywołać rozdźwięku i ew. tarć, lecz zgodzili się na ustępstwa i umowę podpisali. Pełne zrozumienia stanowisko delegatów umożliwi przemysłowcom dalszą zniżkę cen węgla.

Brak znaczków. W Dąbrowie od dłuższego już czasu nie można zupełnie dostać marek stemplowych oraz weksli.

Możeby któraś z solidnych firm, a przedewszystkiem stow. kupców polskich zajęło się tem i zaopatrzyło Dąbrowę w tak niezbędne dziś znaczki.

Rentowne przedsiębiorstwo. W związku z wykryciem oszustwa na kop. Paryż, gdzie przedsiębiorcy zamiast odwozić należne robotnikom deputaty węglowe, sprzedawali je handlarzom, donoszą nam, że na innych kopalniach przedsiębiorcy również zajmują się handlem kwitami węglowemi, które masowo skupują od robotników, otrzymany zaś węgiel sprzedają handlarzom.

Ukrócić podatne kombinacje możnaby tylko w ten sposób, aby kolej przy wysyłaniu węgla, ładowanego przez handlarzy na stacjach, żądała dowodów, iż węgiel ten został nabyty bezpośrednio na kopalni, w przeciwnym bowiem razie nadużycia, krzywdzące robotników, będą się częściej powtarzały.

Zaznaczyć także należy, iż w Zagłębiu grasuje cała armja handlarzy i wszelkiego rodzaju pośredników, którzy na handlu kwitami deputatowemi i uzyskanem z tego źródła węglu, jak również na węglu, pochodzącym z cudzych nadań porobili świetne interesy.

Usiłowanie samobójstwa. Zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Targowej 20-letni Roman S., niedawno ożeniony, otruł się esencją octową. Po zastosowaniu środków lekarskich, desperatowi uratowano życie. S. usiłował pozbawić się życia dlatego, że — jak się skarży — stale dokuczają mu żona i teściowa.

Śmierć przy pracy. W ub. wtorek, o godzinie 1-ej i pół po południu na kopalni „Flora“ w Dąbrowie, na dole odłamem węgla został zabity górnik, 25-letni Józef Paliga.

Zwłoki nieboszczyka przeniesiono do kostnicy kopalni „Flora“.

— Na kopalni węgla „Stanisław“ w Dąbrowie w ub. wtorek o godz. 8 i pół rano zerwała się lina po której spuszczano skrzynie z drzewem. Skrzynia spadła na głowę 16 letniemu robotnikowi Bolesławowi Kubańskiemu, który zmarł w ambulansie [illegible]

Z kina Zacisze. Po bardzo poważnych rzeczach, które widzieliśmy na ekranie tego kina, następuje nadzwyczaj urozmaicony tydzień śmiechu, na który składa się kilka dwuaktówek z Haroldem Lloydem na czele.

Wstęp dla młodzieży dozwolony.

W celu uprzystępnienia dzieciom rozrywki, zarząd kina wyznacz i dla nich możliwie najniższą cenę.

Kradzieże. W szpitalu w Grodźcu skradziono systematycznie bieliznę szpitalną i t. p. drobne przedmioty, wartości miljonowej. Podejrzaną o kradzież parę, mężczyznę i kobietę, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Karolowi Kubiszowi, Sosnowiec, Wiejska 17 skradziono garderobę, wartości 300 miljonów marek.

— Dawidowi Dębnickiemu, zam. przy ul. Modrzejowskiej 3, nieznani sprawcy skradli ze sklepu kasetkę żelazną wraz z 45 milj. mk.

— W fabryce Dietla w Sosnowcu skradziono wełnę czesankowa wartości 895 milj. mk. jeden złodziej, robotnik fabryczny aresztowany.

— Leokadji Osuchowskiej z Łaz skradziono sakiewkę wraz z 45 miljonów mk.

Z teatru.

Dziś zatem — „Bagatela“ krakowska wystąpi na naszej scenie w znakomitej sztuce franc. autorów de Fleursa i Croisseta „Prawda w winie“ przetłumaczonej przez Boya. Sympatyczni goście, którymi są: Nowakowski Zygmunt, Noskowski Zygmunt, Frenkiel Tadeusz, Ordyńska Zofja, Korecka Irena, Modzelewska Marja, Kolman Aniela, Zymirski Stanisław, Osuchowska Irena, Korecki Stanisław—walczyć będą o palmę pierwszeństwa. Reżyserowana wytrawną ręką Zygmunta Nowakowskiego. Pozostałą niewielką ilość biletów nabywać jeszcze można przez cały dzień w dziennej kasie oraz od 7-ej wiecz. w teatrze. Początek punktualnie godz. 8 ma wiecz.

Dziś na Saturnie staraniem podkomitetu czeladzkiego fund. im. Ojca św. Piusa XI. dla polskich inwalidów wojsk. odbędzie się przedstawienie teatru Czarneckiego na dochód powyższy. Artyści odegrają trzyakt. sztukę Tadeusza Rittnera „W małym domku“. Początek godz. 7.30.

Przedstawienie dla młodzieży odbędzie się jutro w teatrze sosnowieckim po cenach najniższych. Odegraną będzie świetna, niestarzejąca się nigdy komedja Józefa Blizińskiego „Pan Damazy“. Początek o godz. 4.

„Polityka“ — sobota. N jutrzejszem wieczorowem przedstawieniu po raz ostatni aktualna satyra Wł. Perzyńskiego „Polityka“, tak świetnie grana przez nasz zespół.

Niedziela — po południu Prawdziwa uczta artystyczna czeka publiczność na niedzielnem popołudniowem przedstawieniu Przybyszewski, jego „Złote runo“, Knake-Zawadzki w roli Ruszczyca i znakomita gra naszych artystów — złożą się na całość niepowszednią. Początek o godzinie 4.

Niedziela — wieczorem — Nicodemiego „Nieprzyjaciółka“ która wystawiona jest na tle przepięknych dekoracji, z najlepszemi siłami naszego personelu pod reżyserją St. Knake-Zawadzkiego, który zarazem wystąpi w roli Kardynała.

Poniedziałek — Dąbrowa — interesująca „Nieprzyjaciółka“.

Wtorek — Niemce — „Złote runo“ Przybyszewskiego, w wykonaniu art. sceny sosnowieckiej z Knake-Zawadzkim na czele.

Dyr. Czarnecki w celach artystycznych wyjechał do Warszawy.

Ofiary.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Władysława Wolka redakcja „Iskry“, personel żeński administracji i drukarnia „Iskry“ złożyli na „Chleb głodnym dzieciom“ na ręce sekretarza komitetu mk. 81 miljonów.

Zebrane na wieczorku harcerskim I drużyny żeńskiej 4 gorza stępu na „Dom sierot“ w Sosnowcu mk. 41 500.000.

Antoni Zlajski, maszynista kolejowy, składa na biedne dzieci otrzymaną premję z oszczędności węgla mk. 100.000 do czego dokłada z pensji 300.000, razem mk. 400.000.

Płacić podatki!

TELEGRAMY.

(Przez telefon).

Posiedzenie sejmu.

Warszawa, 21 lutego.

(Tel. wł. „Iskry“.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o rozszerzenie na województwo śląskie ustawy o spółdzielniach.

Celem szczegółowego opracowania projekt odesłano do komisji.

Odesłano bez dyskusji do komisji prawniczej projekt ustawy o rozciągnięcie na obszar województwa śląskiego ustawy o najwyższym trybunale administracyjnym.

Bez dyskusji również odesłany został do komisji projekt ustawy o radzie opieki społecznej.

Następnie izba przeszła do zakończenia dyskusji ogólnej w sprawie ustawy o ochronie lokatorów.

Referent tej sprawy, poseł Seyda, streścił dotychczasowy przebieg dyskusji, przyczem zwrócił uwagę, że przedstawiciele wszystkich grup domagali się zmiany obecnego stanu rzeczy.

Jedni w kierunku całkowitego zniesienia tej ustawy, inni w kierunku jej ograniczenia.

Komisja poszła za radą tych ostatnich i referent wzywa do głosowania za projektem, aby jaknajszybciej rozstrzygnąć tę palącą sprawę.

Znaczną większością głosów izba postanowiła przejść do szczegółowego rozpatrywania projektu według artykułów.

Na zakończenie posłanka Sokolnicka (zw. lud. nar.) przemawiała w sprawie wniosku o prześladowaniu robotników polskich w Niemczech.

Nagłość tego wniosku uchwalona była na poprzedniem posiedzeniu sejmu, dziś uchwalono tylko meritum wniosku.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenia sejmu jutro, t. j. w piątek.

Sowiety przeciwko Japonii.

Paryż, 21 lutego.

(AW) Rząd sowiecki zażądał od przedstawiciela Japonji natychmiastowego opuszczenia terytorjum sowieckiego. Ultimatum wymieniła, jako przyczynę tego kroku stanowisko rządu japońskiego podczas ostatnich rokowań.

Mylne pogłoski.

Warszawa, 21 lutego.

(Tel. wł. „Iskry“). Wobec rozsiewanych na terenie województwa śląskiego niepokojących ludność wiadomości, jakoby nastąpić miała rewizja granicy polsko-niemieckiej i że niektóre miejscowości województwa śląskiego przypadną Niemcom, śląski urząd wojewódzki komunikuje, iż wiadomości te, są zupełnie bezpodstawne i przestrzega przed ich rozsiewaniem, gdy narazić to może odnośne osoby na dotkliwe kary.

Zw. lud. narod. o rządzie.

Warszawa, 21 lutego.

(Tel. wł. „Iskry“). Związek ludowo-narodowy w ślad za klubem Dubanowicza i klubem Piasta powziął rezolucję w sprawie mianowania gen. Sikorskiego ministrem spraw wojskowych. Związek ludowo-narodowy oświadcza, że powoływanie przez rząd osobistości silnie zaangażowanych w walkach partyjnych na stanowiska kierownicze wpłynąć musi na zmianę stanowiska związku ludowo-narodowego w stosunku do rządu. Związek ludowo-narodowy poleca swemu prezydjum zażądać od rządu wyjaśnień w tej sprawie i uzależnić od nich stanowisko polityczne klubu wobec rządu.

Albert Tomas o Polsce.

Warszawa, 21 lutego.

(Tel. wł. „Iskry“). Przybyły do Warszawy, dyrektor międzynarodowego biura pracy, p. Albert Thomas przyjął dziś przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że przybył specjalnie dlatego, aby złożyć podziękowanie rządowi polskiemu za ratyfikację 13 ustaw międzynarodowych w sprawie ochrony pracy, tudzież udzielić rad i wskazówek co do stosowania tych ustaw.

P. Thomas wyraził pogląd, że Polska jest na drodze do największego rozwoju i przezwycięży trudności finansowe, z któremi się boryka.

Wreszcie podkreślił, że żadne z państw nie ratyfikowało tylu ustaw o ochronie pracy, co Polska.

8 loterja państwowa, 5 klasa, 10 dzień ciagnienia.

Warszawa, 21 lutego.

(Tel. wł. „Iskry“). W dzisiejszem ciągnieniu loterji państwowej wygrane padły na numery: 225 miljonów — 4549, 6 milj. — 47154.

Pogoda na dziś.

Słabszy mróz, zachmurzenie umiarkowane, wiatry lokalne.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 21 lutego.

Dolary — 9.200.000.
Funty — 39.700.000.
Franki franc. — 382 000
Franki szwajc. — 1.593.000
Liry włoskie — 399.000
Korony czes. — 266.000.
Korony aust. — 129

Bony złot. — 1.400.000.
Frank wal. na 22.II—1.800.000.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 21 lutego

(Notowania w guldenach)

Dolary — 5,82.
1 miljon mkp. — 0,63.

AKCJE

(w tys. marek polskich).

(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 21.2.1924).

Bank Dyskontowy 26.000.
„ Handl. 25.25o.
„ Handl. i Przem. 5.600.
„ Powsz. Kredyt. —
„ Współdz. —
„ Zachodni 8 250.
„ Zjedn. Ziem. Pol. 4.750
„ Zw. Sp. Zarobk. 2o.5oo.
„ Zw. Ziemian 600.
Puls 1.435.
Czersk 2.525.
Norblin 3.700.
Rudzki 7.100 (1); 8.100
Firley 2.300.
Fitzner 29.000.
Lilpop 2.85o.
Chodorow 20.ooo.
Cukier 17.000.
Ostrowieckie 33.ooo.
Parowozy 1 875.
Węgiel 19.100 (1), 1:
21.250 (4); 21.500.
Zieleniewski 47.ooo.
Pocisk 5.300
Starachowice 15.275.
Polska Nafta 2.350
Nobel 5.200.
Spirytus 9.000
Cegielski 2.7oo.
Przemysł Leśny 600.
Borkowski 3 975
Ursus 5.100.
Jabłkowscy 675.
Żegluga 550.
Elektr. 7.450.
Kabel —
Klucze 5.900.
Skory 280.
Haberbusch 17.[illegible]
Siła i Światło 2.675
Tkanina —
Synd. Rol. 6.9[illegible]
Ćmielów 7 000.
Drzewo 1.700.
Łazy 500.
Żyrardów 1.4oo.ooo
Zawiercie 260.
Suchedniów 8 250.
Modrzejów 47.000.

Redaktor W. Monsiel

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1